

Buspasy w Dolinie Służewieckiej już działają. Kierowcy niezadowoleni, a pasażerowie autobusów?

data aktualizacji: 2022.01.13



Nowe buspasy w Dolinie Służewieckiej rozzłościły większość kierowców. Na rozluźnionej po otwarciu tunelu POW ulicy znowu zaczęły pojawiać się korki.

Po otwarciu tunelu POW pod Ursynowem ruch na wiecznie zakorkowanej Dolinie Służewieckiej zmalał. Drogowcy wykorzystali tę okazję i na odcinku od Nowoursynowskiej do ul. Jana III Sobieskiego wymalowali buspasy. Zostały wyznaczone kosztem jednego z trzech pasów ruchu. Pomysł ten nie przypadł kierowcom do gustu.

- Otworzyli tunel i było świetnie. O godzinie 16 puściutko. A teraz wymalowali te pasy i znowu jest beznadziejnie - mówi Macias. - Jak Dolinka nie będzie stała w korku, to świat się chyba skończy - komentuje z kolei Krzysztof.

Zdaniem wielu kierowców zmiana jest bez sensu - autobusy jeżdżą Doliną z niedużą częstotliwością, a skoro ruch zmalał, to i tak pokonują tę trasę szybciej. To jednak może się jeszcze zmienić. Dlatego w oczach władz Warszawy buspasy były konieczne.

- Po dużych zmianach ruch może się układać jeszcze przez długi czas, samochodów może przybyć, niedługo zaczyna się też remont trasy Łazienkowskiej i buspasy okażą się wtedy przydatne. Miasto uznało, że teraz jest najlepszy moment na ich wyznaczenie - zauważa Jakub Dybalski, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich odpowiadającego za wykonanie buspasów.

Zbiorkom ma priorytet

Stołeczny ratusz od dawna promuje przesiadkę do komunikacji miejskiej. Dlatego z założenia nie może być tak, że autobusy - które przewożą dużo więcej osób niż osobówka - stoją w korkach. Sami pasażerowie zdążyli już docenić nowe buspasy. Ich zdaniem nawet po otwarciu tunelu POW nadal bywały problemy z szybkim przejazdem.

- Dzięki buspasom zdecydowanie czuć różnicę. O wiele szybciej dojeżdżam teraz do domu. Ruch tutaj cały czas jest duży. I rano, i wieczorem - stwierdza pani Agnieszka. - Teraz dużo szybciej dojeżdżam do szkoły - dodaje inna pasażerka komunikacji miejskiej.

Poza tym nie wszędzie kierowcy natrafiają na korek w Dolinie i nie zawsze. W środę, w godzinach porannego szczytu większy zator widoczny był tylko na odcinku od Sobieskiego do Wilanowskiej w stronę Ursynowa. Gorzej zrobiło się tam dopiero po południu.

- Jechałam jeszcze przed 16, dwa pasy stały, zupełnie tak jak kiedyś. A autobusu prawie żadnego - zauważa pani Danuta.

W stronę Stegien takich problemów nie ma prawie wcale. *- Rano zawsze się stało na tej Dolince, odwożę wtedy dziecko do szkoły. Teraz jest super, skręcam w prawo z Anody, jadę za al. Wilanowską i nie stoję w żadnym korku. Jest znacznie lepiej niż kiedyś. A buspas, w zależności jak często kursują autobusy, jest potrzebny. Ludzie jeżdżą nimi do pracy, do szkoły. Wydaje mi się, że Polacy o wszystko muszą mieć pretensje. Co by nie zrobić, to zawsze jest źle!* - kwituje Darek, kierowca z Ursynowa.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/buspasy-w-dolinie-sluzewieckiej-juz-dzialaja-kierowcy-niezadowoleni-a-pasazerowie-autobusow,19092.htm>